



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki

Y DĄBROWSKIEGO

Cena 3 kop.

Poświęć Miejsce

CENA PR
wiosnowy
Kocanie i
Wzrostu
Wzrostu
Wzrostu

Reprezentant
w Sosnowie
Aleksander Stacho

КВИТАЦИИ.

Отпечатанный без предвари-

тельной пемзуры № 28 газеты

„Goniec Częstochowski” заключающий

в себя 1 печатный лист

доставлен по мѣрѣ в канцелярию.

28.1.1909 г.

Политический

города Ченстохова

№ 38, телефону № 50, сестры
выкупают по 100. 1-й и 2-й вносам
свѣдѣн, не имеющих Agency, ноноратив редакція.
Известия в Ченстоховіе пражую, всѣхъ изіогарне
Д. З. W. W. Метал і Сіка Крал. Прол. 53.
Масло і К. Метал і Сіка. Широ опіорне і. Buchwitz.
B. Stanczyk, ul. Targowa № 5.

CENA OGŁOSZEŃ

Za jeden wiersz lub jego miejsce na
1-szej stronie 30 k., na 1V-jej 10 k
szkłański i Nekrologia za wiersz 20 k
Nadstano za wiersz 50 kop. ogłoszenia
zobnie po 3 kop. za wyraz.

Przenumerata i sprzedaż „Gonia Częstochow.”
w Dąbrowie p. Jan Dziłkan, ulica Dębinki
przy stacji D. Z. W. W. dom Szpigelmana.

Przenumeratę na „Goniec Częstochowski”
i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje
pan Leon Plotrowski.

Wym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

18 wieczór, w niedziele i święta od 3 po poł.
y) Pan który dobrze trąbi (komiczne); Czasy (komiczne).
(dramat z życia wojskowego). Oddział III. Boże Narodzenie
czcownik (komiczne); Oto malarz (bar. kom.).
Cena: 1-sze miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łóż. po 50 kop. (Gale-
riowo i żołnierze placą połow.

Dyrektor B. Zarzecki.

Wspaniały
11-ga ser
W SZO

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od
2 do 7 po południu.
Choroby zębów i jamy ustne. Plomby. Zęby sztucz-
ne bez podniebienia na kaucuku i w złocie.
i Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie
skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Komitet 45 Kolo Tow. Jedność pracowników

D. Z. W. W. urzędu dla członków swoich
ich rodzin i osób zaproszonych
Taneczną zabawę
w dniu 30 stycznia r. b. (sobota) w sali
Tow. Spiew. „Lutnia.”
Cena wejścia rb. 1. Bilety nabywać można
u Skarbnika p. Gaya (Ekspedycja tow. co-
dziennie od g. 3—8 po poł.).

Esperanto a Niemcy.

—(0)—
Ruch esperantystyczny, po ostatnim kon-
gresie w Dreźnie, znacznie się ożywił. Niema
prawie większego miasta w Europie w którym
nie powstały nowe Kluby i kursy języka
esperanckiego. Najmianowicie objawem w
tym ruchu są szybkie postępy propagandy w
Niemczech, gdzie aż do kongresu drezdeńskiego
esperantyzm stosunkowo niewielu liczył zwol-
enników. Obecnie Niemcy — jak podaje feliet-
nista „Kur. lw.” — tak zwawo porażają za in-
nymi narodami, że wrócić przestęgną zapew-
nie Francuzów, dotąd najgorliwszych zwolenni-
ków języka Zamenhofa.

„PAX” Trzęsienie ziemi

w Sycylji
Messyna, Palermo, Catania i Taormina.
Szerlock-Holmes.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Marjana PUCHALSKIEGO
11-ga Aleja № 26, róg Teatralnej
(nad Apteką W-go Długosza).
Operacje dentystryczne, leczenie, plombowanie
i zęby sztuczne.
Podług taksy.
Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop

Oko-Perlin Dentysta

Teatralna № 13,
przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od
2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na
złocie bez podniebienia,
oraz przyjmuje niezamrażanych od 9 do 10 rano
bezpłatnie.

Dr. Romuald Broniatowski

powrócił
i Aleja № 8, dom p. Rygockiej.
Obecnie najlepsze piwo
Waldszleschen
zaopatrzone wszystkie handle i restauracje.

Lekarz Dentysta Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.
Aleja № 8, pierwsze piętro, dom p. Rygockiej.

Król Migdałowy.

(Ciąg dalszy).
A tam obok niej... i Tunia musiała wy-
pędzić zdrowie ich obojga, ale zaraz zostawiła
swego tancerza i uciekła tu.
— Boże, mój Boże!
No cóż... trudno. Tunia nie może rów-
nać się z piękną panną Miłą. Jaka ona ma
dziś wspaniałą toaletę, i jak w niej po królew-
sku wygląda! Alboż ona potrafi tak pięknie
się ubrać? Tunia wie, że nawet weale bogata
nie jest.
— Szczęść...
Tunia kuli się w swoim kącie na oknie;
jest zupełnie zakryta kożonkową storą i por-
tiera. Boże! gdyby tak kto teraz jej by zo-
baczył...
— Moja Miluchno, upudrąj się trochę, za-
silne masz rumieńce. I włosy popraw.
— Zmęczona jestem... ten płaszcz suklen-
ny taki ciężki...
— Tak się ucieszyłam, kiedy znalazłam
migdał, ale myślałam, że może będziesz z hra-
bią Ratuldem... No cóż? nie oświadczył się je-
szcze?
— E. mama takiel Mama myśli, że z nim

to tak łatwo...
— Bój się Boga, dziewczyno! Szczęście sa-
mo lezie ci w ręce... Przecież widzę, jak ci się
pożera oczami, a ty... Czemu ty się tymi mło-
dzikami otaczasz?
— Mama dobra sobie! Co ci imnie wszy-
scy obchodzą? Ale, jak się hrabia nie da wzięć
to przecież muszę mieć kogoś. Ja już dłużej
nie chcę wytykać swemu mężu. Piątą kraj
nawal tancze i nie. W Warszawie już mnie
znają, więc... Ale tu... Choćby za króla mig-
dałowego to pójdę!
— Młodzik! Smaracze!
— To cóż? Ale reszatkowo weale dobra
partya. Przytem ładny chłopiec. Gorzej, że
głupi marzyciel. No, ale ja jużbym mu te je-
go utopie z głowy wybiła.
Tunia z całej siły się wstrzymuje, aby nie
krzyknąć:
— To ty jesteś głupie!
— No tak... Witold nieza partya—ale już
jabym wciąła hrabięgo.
— Może mama być pewna, że i ja także.
— Moje dziecko, to już najwyższy czas!
Pamiętaj, że ostatkami gorimy.
— Nie potrzebuje mi mama tego wciąż
przypominać. Aż nadto dobrze czuję, że sobie
wszystkiego odnać muszę. Ach, dużo, dużo
pieniędzy!
— I imię, koniecznie imię Hrabina Ra-
tulduwa—jak to Alleczka brzmii. Ty do par-
-

nia jesteś stworzona. Gdy patrzyłam na cie-
bie w tej koronie i płaszczu purpurowym.
Wychoda. Reszta słów ginie za portjera.
Pod czaszka Toni kłębi się teraz tłum
myśli. Nie płacze już, ale jakas zawziętość
wzbiera w jej drbnej, dziewczęcej pierci na
tę piękna, wyrachowana panna, na Witolda,
który tego nie widzi, i nie widzi, że ona, Tu-
nia, dałaby się za niego...
— Oczy obeszły, pensowne uszeczka drżą,
a ręka szarpie nerwowo koniec przepysnej
złosej kossy, spadającej przez ramie.
— Gdzie Tunia?
Witold zagłada do jadalni, później kole-
jne obchodzi wszystkie pokoje. Na chwilę mi-
gnęła mu w saloniku, przylegającym do oie-
plalni, kruczka główka panny Mill i pochylona
obok niej, złotka, świecąca czaszka hrabięgo Ra-
tulda. Za nimi smutka palma rozkłada bujne
waczarze, a przez wydłużone palce hieci uśmie-
cha się labieźnie marmurowa twarz satyra.
Witold mimowoli porównywa te dwie gru-
py i uśmiecha się.
— Moje dwutygodniowe szaleństwo —
szepcze.
I dziwi się, czemu przez dwa tygodnie
widok tej pięknej dziewczyny pozował go pra-
wie przytomności, a czemu od tygodnia już
zblizenie się jej nie budzi w nim nawet przy-
spieszonego bicia serca. (dok. nast.)

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Poleca: Maszyny parowe, lokomobile, silniki gazowe, instalacje elektryczne
na oświetlenia i przenoszenie siły mechanicznej.
**Przewodniki i materiały elektryczne stale w znacznych zapa-
sach na składzie. Miedź po cenach giełdowych.**

Zakład Arystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzski
Kruszyński Proszowski w Częstochowie

Wychodzi już w Niemczech kilka pism esperanckich: Germania Esperantisto w Berlinie, Germania Esperanto—Gazeta w Magdeburgu, Saksia Esperantisto w Lipsku, Bello Mondo, pismo ilustrowane w Dreźnie, Echo Esperantisto, miesięczny dodatek do znanego tygodnika Echo w Berlinie, Spirituo, pismo humorystyczno-satyryczne w Lipsku. Nadto organ Związku Mezzofantiego Well Warta, dotąd redagowany w językach: angielskim, niemieckim i francuskim, przysłał język esperancki i spora poświęca miejsca rubryce esperanckiej. Znany słynny uczony prof. Wilhelm Forster, b. dyrektor obserwatorium berlińskiego, matematyk, cieszący się światową sławą, w liście z 7 października r. b., opublikowanym w Germania Esperantisto, zapowiada, że z całą usilnością będzie propagował myśl, aby we wszystkich krajach przyjęto w szkołach, w handlu, w przemysle, w nauce esperancki sposób liczenia, albowiem system liczenia w różnych językach narodowych „przedstawia wielkie niedokładności.“ Należy dodać, że ten esperancki sposób liczenia jest wzięty wprost z języka polskiego.

Wobec tych faktów, ciekawym i charakterystycznym jest wystąpienie D-ra Waltera Borgiusa, do niedawna wiceprezesa berlińskiego Oddziału Tow. Esperantystów. W wydanej tymi dniami broszurce: Dłaczego porażeniem Esperanto, Dr. Borgius stara się najpierw wykazać, że liczba zwolenników Esperanto w Niemczech jest przez dzienniki bardzo przesadzona, a następnie dowodzi, że większość ich władatym językiem słabo. Podług samych frazesów agitatorów esperanckich — pisze Dr. Borgius — można było przypuszczać, że osób, mówiących językiem esperanckim jest kilka milionów, tymczasem ostatni rocznik Tow. esperanckiego nie podaje ich więcej ponad 20,000. Ale gdy jeden z moich przyjaciół, przejeżdżając przez pewne miasto niemieckie, starał się w nim odzyskać esperantystów, wymienionych w roczniku esperanckim, wówczas okazało się, że jeden nie istnieje zupełnie. Drugi jeszcze nie miał czasu porządknie się Esperanto wyuczyć, trzeci wyraził tylko kiedyś zamiar kupić sobie podręcznik języka esperanckiego... Znowjów, człebek „Lingva Komitato“, pędzący w swych „Imprasjestoj d' Dresdena kongreso“, („Wrażenia z kongresu dresdenańskiego“), że udało mu się podczas kongresu w Dreźnie naliczyć, płynnie mówiących po esperancku, ledwie 30, na ogółną liczbę 1500 uczestników“.

Dr. Borgius udomyca swoje twierdzenie tem, że Esperanto, jako składający się przeważnie z elementów romańskich, jest dla Niemców o wiele trudniejszy do przyswojenia, niż np. dla Francuzów lub Włochów. Przechodząc do projektu obowiązkowego nauczania esperanto w szkołach niemieckich, Dr. Borgius energicznie i rzeczowo niemu postaje, dowodząc, że o wiele pożyteczniejszą byłaby gruntowna znajomość języka francuskiego. Wreszcie apeluje do patriotyzmu Niemców, którzy „nie powinni się dać odczytać pod względem języka międzynarodowego tak, jak się dają odczytać w dziedzinie polityki międzynarodowej“. Widocznie węgły szowinistyczne rządzi Drem Borgiusem, gdyż skądinąd wiadomo, że ruch esperancki ciągle wzrasta i Niemcy, ze względu na praktycznych dotychczas nie pozostawali w tyle za innymi narodami, w przyswojeniu sobie „mowy uniwersalnej“. Rzeczą esperantystów będzie zaś odpowiedź na zarzuty faktyczne, które podniósł Dr. Borgius w chwili szkolenia językowej esperanta wśród Niemców.

Na marginesie.

Na lamach prasy codziennej czytamy bezostannie wiadomości o lupaniu w pociągach pasażerów bez biletów, o nadużyciach w wydziale bagażowym itp. Odnosne władze, bal ministerja nawet i izby państwowe zastanawiają się nad tą sprawą, obmyślając środki, mające na celu polecenie kresu nadużyciom.

Jak to uczynić?

Przedewszystkiem, aby znaleźć radę na ów smutny objaw choroby społecznej (bo tak ją nazwać trzeba) należy zgruntować jej przyczyny. Wiodącą bezpośrednim nadużyciem jest przedewszystkiem wama publicznosc. Niema chyba kraju, w którym publicznosc byłaby tak nieuczciwa jak u nas. Tu pasażer lubi chlecieć krętymi drogami, stara się omijać prawo, nieledwie czyając to dla sportu. To omijanie dróg legalnych, szakanie na boku możności petrania, rycia się jak krety, posilkowania się wszelkimi sposobami aby skraćić przynależne pieniądze, komu się należa, uniewinniając siebie wygodnym sofizmami, że przecież „kolej od tego nie zabijeje“, —sprawiają, że, jak to zawsze bywa jeden wszystkie pociąga za sobą drugi: nieuczciwość pasażerów, sprawdza nieuczciwość służby kolejowej.

Ale z tem trudne radu. Dopóki nie zmienimy zaprawy naszych na to czemi jest „cu-

dza własność“, dopóki etyka nasza nie przestanie być elastyczna, dopóki nie zacniemy się wzorować na uczciwosci pod tym względem innych narodów cywilizowanych, —dopóty umoralnienie naszych pasażerów będzie przystawio-wą walką z wiatrakami.

Lekarstwa zatem szukac trzeba gdziein-dziej.

A więc przedewszystkiem raz wreszcie zer-wać z represjami w stosunku do służby kolejowej za nadużycia, lecz pomyśleć nad takim uposażeniem jej, żeby nie potrzebowała się uciekać do nielegalnego pobiera ia pieniędzy. To jest pierwszy konieczny warunek, dążący do zmiany obecnego stanu rzecz.

Następnie utworzyć trzeba sądy koleżeń-skie wśród pracowników kolejarskich z pełnomo-cnictwami bardzo szerokiemi, mogące wyro-kiem swym sprawdzać nawet wydalenie nie-uczciwych.

Te dwa czynniki uzdrowotnienia obecných stosunków, o ile zostaną osiągnięte, zmie-nią bezwarunkowo dzisiejszy system na kole-jach.

Dopóki one nie znajdują zastosowania, —choroba nadużycia na kolejach szerzyć się będzie wciąż i nie pomoga na nie żadne lekarstwa-tnożące, jakimi są represje względem służby kolejowej i pasażerów. *groł.*

Pamiętajcie o Towarzystwie wpiśwół szkolnych.

Kronika miejska.

Z Towarz. krajowawczego. W sobotę dn. 30 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem w sali Towar. lekarskiego i higienicznego (Aleja II № 81) odbyła się posiedzenie Polskiego Towar-zystwa krajowawczego. Na porządku dzien-nym: 1) Odczyt prof. A. Janowskiego z War-szawy, ilustrowany obrazami nikotynami p. t. „Ziemia rodzinną“; 2) Sprawa wydawnictwa „Przewodnika po Częstochowie i okolicy“.

Na posiedzeniu tem można się również zapisać w poczet członków, wnosząc składkę roczną rb. 3 i jednorazowe jako wpisowe rub. jeden.

Z przedstawicieli amatorskich. Częstochowa żyje obecnie pod znakiem teatrów amatorskich. Gdy dawniej, dwa, trzy razy do roku odbyło się amatorskie przedstawienie w teatrze, obecnie powstało kilka scenek w różnych dzielnicach miasta. Opok Lutni, gdzie od czasu do czasu grywa zespół inteligentny—który widział w Warszawie, lub Krakowie prawdziwą sztukę inną kółka rakrutują się przeważnie ze sfer rzemieślniczych i robotniczych i to właśnie zaliczyć można do stron dodatnich. Tak mało posiadamy miejsc gdziekolwiek rozrywki że powsta-nie teatrów amatorskich okazało się nietylko pożytecznem, ale i bardzo pożądanem zjawiskiem

Do czynniejszych i posiadających już pew-nę wyrobienie zaliczyć można kółko przy fabryce „Częstochowiance“ i fabryce „Motłów“. Niezupełnie zadowolające pod względem arty-stycznym, choć najruchliwsze jest kółko przy Słow. Robotni. Katołickich Obecnie dzięki zabiegom jednostek powstało kółko na Często-chowce przy Schronieniu dla Paralityków—i cieszy się poparciem—a przytem staje się uży-tecznem, gdyż zysk czysty z przedstawienia przeznaczony zostaje na potrzeby zakładu co rocznie, może stanowić znaczny zasilek.

Na przedstawienia takie uczęszczają ludzie, którzy bodaj dawniej wcale teatru nie znali. Amatorzy nabierają obycia i co najważniejsza mają możność nauczenia się wyraźnego i po-prawnego mówienia po polsku.

Pod tym względem winni baczną zwracać uwagę kierownicy kółek i do gry wybierać dziełka swojskich autorów, łomaczenie bowiem niezawsze są dokonywane z uwzględnieniem czystości języka.

Urządzone w r. b. Jasełki: Dźwignit na Krakowskiej oraz przy Schronieniu dla Paralytyków prowadzone przez osoby kompetentne i oddane pracy nad wychowaniem dzieci, —wy-kazały wyniki bardzo dodatnie. Zaięte, trzeba podziwiać ogrom pracy, by liczne rzesze dzie-ci wyuczyć i do rygoru oraz karności nagiąć. Obie te Jasełki—dozym nakładem i rzec można, z piętyzmem wystawioną cieszący się zasłużo-nem powodzeniem. Niektóre dzieci wykazały zrozumienie dobre roli — mówily wyraźnie i śmiało.

Powstanie teatrów dzielnicowych rozpra-sza wprawdzie i tak nieliczne sily amatorskie lecz zato same przedstawienia stają się dostę-pnieszce dla okolicznych mieszkanców, co wobec rozległości Częstochowy utrudnionej ko-munikacji i ciemności—posiada znaczenie pier-worzędne.

„Goniec Częst.“ z uwagą i sympatją śle-dzi zawsze rozwój kółek teatralnych, pragnąc

gorąco, aby artystyczny poziom przedstawień stale się podnosił, gdyż wtedy tylko pożytek kółek okaże się prawdziwym.

Niech każdy amator baczny przedewszys-tkiem na trzy rzeczy: czystość języka, wyra-żną mowę i nauczanie się dokładne roli!.. *M. J.*

Oświetlenia i tramwaje. Dzisiaj w magistracie odbędzie się zebranie komisji w sprawie oświetlenia i tramwajów elektrycznych.

Z Kooperatywy. Korespondent nasz p. K. Ryb—ski pisze nam:

W niedziele ubiegłą po nabożeństwie w osadzie Mrzygłód, miejscowe kółko rolnicze, pod nazwą św. Izidora w obecności miejscowa-go proboszcza ks. Romualda Wójcika—(zalo-żyteciela kółka rolniczego) odbyło się walne ze-branie, celem założenia w Mrzygłodzi Spółki spożywczej, któraby mieszkańcom miasta i o-kolicznych wiosek, wyszowało z pętów nies-miennych sklepikarzy żydów, w znacznej liczb-ie zamieszkałych w Mrzygłodzi i po wsiach.

W tym celu, w roku zeszłym pro-mo miesz-szan obywateli mrzygłódzkich w liczbie 35 osób nabyło się p. Bulskiego dom piętrowy murowany w rynku głównym w którym sklep stowarzyszenia mieścić się będzie; zrzeszeni oddawali domu własnego w kwietniu r. z. 1907 w Mrzygłodzi kasę pożyczk. oszczędno-sciową, której blugę, we własnym lokalu u mie-dzieli, później w lipcu tegoż roku, sprowa-dził a Zawiercia kupca, katolika, z którym kontrakt zawarł, na mocy którego tenże o-tworzył sklep chlebański, który przy soli-dnym poparciu mieszczan, inteligencji i wło-sztan, dobrze prosperował. Obecnie od Nowego roku zamieniony zostanie na „Spółkę“ dla całej okolicy, która prowadzić będzie nadal, za-łożony tymczasowo sklep p. Adama Trepka.

W tymże lokalu, odbyło się niedzielną zebranie, pod egidą ks. Wójcika, który obe-ocznych, w gorących słowach zachęcał do udziału w spółce, przyskakując moralne poparcie i nadal jeżeli jedność i spokój zakwitną w no-wem zespoleniu się, jakie obecnie panuje w kółku rolniczym i pożyczkowej kasie, w insty-tucjach nowych, do życia powołanych przez pp. obywateli osady Mrzygłód.

Do nowej instytucji wybrani zostali na prezesa: były poseł ziemi polkowskiej do i Duny p. Bronisław Grablański, na sekretar-za Józef Cwienkowski, na kasyera Bartłomiej Marszałek—na członków Zarządu: Paweł Bulski Franciszek Marconi i Bartłomiej Martynka, do Komisji rewizyjnej: Tomasz Kutach, Bartho-miej Kawka i Antoni Bomski.

Akcje oznaczone od rubli 5 ciu do 100 na jedną osobę, prawo głosu równe; akcje niskie są w tym celu, aby mniej zamożnym dać moż-ność korzystania z dobrodziejstw sklepu kół-ka rolniczego pod nazwą św. Izidora patrona rolników.

Na pierwszym zebraniu zapisało się na listę około sto nowych członków na sumę 1000 rb. zakładowego kapitału.

W zbliżającą się niedzielę nowo-obrany Zarząd przystąpi do odbioru pieniędzy od człon-ków i poświęcenia nowej Spółki, której ży-czymy: „Szczęść Boże“, jedności, zgody a przedewszystkiem... wytrwałości w obranym przez ogół mieszkańców Mrzygłoda kierunku.

Przy pracy. We wtorek ubiegły robotnik placowy Hutry Raków Ignacy Podsiedlik lat 16 szedł za wagonikiem kolejowym nadawanym odpadkami żelaza, nagłe koleje przechyliły się i przynagła Podsielika, tak ciężko że wydu-było go nieprzytomnego, z połamaniami żebra-mi i pogłocionymi płucami. Nieszczęśliwego odniesiono do szpitala fabrycznego, gdzie nocą ubiegłej życie zakończył.

Falszywe półrubliwki. Pojawiło się w o-biegu mnóstwo fałszywych półrubliwek ze stemplem 1899 roku.

Dla wych. dziec. Wychodzący z kraju na-szego, pozostający na zarobkach w Ameryce, biorą ślub i chrzczą dzieci w tamtejszych ko-ściółkach katolickich,—a dowody z dopełnionych obradków przysyłają do tamtejszych parafjal-nych kancelaryj, wprawdzie z podpisanymi tam-tejszych proboszczów, ale bez autografowania właściciwego konsula. Taki dokument, może służyć tylko do prywatnej wiadomości za urzą-dowy uważany być nie może. Legalizacji bo-wiem dokumentu takiego przez konsula wy-maga się obowiązkowo a nas przepisy.

Byłoby więc pożądanem, aby proboszczo-wie amerykańscy pamiętali o tym u nas prze-pisie, przez co interesanci nie doznawali by po-tem zawoda i wolni byli od ponoszenia kosztów powtórnej korespondencji.

Kinematograf „Oaza“ w tygodniu bieżącym wystąpił z dobrowolnym programem. Prócz o-brazu przedstawiającego katastrofę tragediią ziemi w Messynie, zastąpiła na wyrośnięciu „Amor i Psycho“ i „Wodospady w Sewajcarji.“

Zebrańie. W piątek d. 29 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali przy gimnazjum p. Be-gieńskiego Skoła № 13 odbędzie się doroczne ogólne zebranie 45 Kółka wpiśwół szkolnych.

Aresztowania i osadzono w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobliwości: Antoniego Wilka, Icka Błota, Jana Mnche; za zakłócenie spokoju publicznego Jana Pyszkowskiego; dla odstąpienia do miejsca zamieszkania Młynarskiego i posądzonego o kradzież Józefa Fraumalaka

Rowizje Nocy wczorajszej dokonano rewizji u mieszkającego domu № 14 przy ulicy św. Barbary, oraz w mieszkaniu Jana Danilewicza przy ulicy Matejki № 22, przyczem nie podejrzanego nie wykryto.

Odpowiedzi Redakcji. P a n u B. S. Artykuł pański p. t. „Opozycja opozycji” w formie obecnej nie może być wydrukowany ze względu na ton jego ironiczny — zgrzyliwy a więc za mało poważny w stosunku do kwestji w nim poruszanej. Nadto artykuł pański, najezony cytacjami, nie posiadając oddzielnej argumentacji, pełen jest wyrazów jaskrawych, uchylających replique na artykuł pana X. pisany poważnie i rzeczowo.

Z Zawiercia.

Ma wpisy szkolne. Dnia 17 b. m. w niedzielę odbyła się zabawa na łodzi tródmiejscowej na muzyką. Cały zysk osiągnięty z zabawy wyniósł 26 rb., którą to sumę przeznaczono na wpisy szkolne dla niesamolubnych uczniów.

— W nadchodzącą sobotę dnia 20 b. m. w reaurseie zawierckiej odbędzie się wieczorek taneczny, urządzone staraniem osób, które ukończyły komplet lekcji tańców pod kierownictwem p. Stokowskiego z Częstochowy. Dochód z wieczorka przeznaczono na wpisy szkolne.

Z Sosnowca.

Komisje ulgowa. Od dnia 1 lutego zaczyna swą działalność komisja ulgowa powiatowa w powiecie będzińskim. Należy od dnia rzeczonoego składać prośby o ulgi familijne pobliższych 8. 1909.

Bójka. W jednym z domów na Pogoni wynika sprzeczka pomiędzy M. Kolodziejem marjawitką a M. Marchewką katolizką; od słów przyszło do bójki, w czasie której kobiety pobity się tak ciężko, że musiano zawezwać pomocy lekarskiej. Epilog sprawy rozegra się w sądzie.

O podatki. Od dnia 29 b. m. sekwestrator w otoczeniu eskorty wojskowej, zbierać będzie podatki od mieszkańców, którzy nie uiszcili ich do d. 27 b. m.

Z zagranicy.

Ś p. Zdzisław ks. Czartoryski. Z Poznania doposzają, że zmarł tam na aneuryzm serca ks. Zdzisław Czartoryski, przez długie lata poseł do parlamentu niemieckiego. Ks. Zdzisław Czartoryski ur. się 4 lipca 1859 r., skończył zatem zaledwie 50 lat życia.

Ks. Zdzisław Czartoryski wśród obywatelstwa w Pomańskiem zajmował wybitne stanowisko, biorąc żywy udział we wszystkich sprawach publicznych.

Zebranie słowiańskie.

„Nowoje Wremia” podaje telefoniczną wiadomość z Moskwy, że odbyło się tam posiedzenie poufne Stowarzyszenia kultury słowiańskiej z udziałem profesora Zdziechowskiego, adwokata Doboszyńskiego i serbskiego archimandryty Michała. Ma wniosek ks. Trubcekiego wyrażono wdzięczność polakom za to, iż obecnością swą stwierdzają możność zblizenia rosyjsko-polskiego. Wśród mnóstwa mów zwróciła uwagę mowa p. Lwowa, który rzekł:

Rosja powinna bardziej zbliżyć się do kultury Zachodu, gdyż zbliży ją to słowian zachodnich; przedewszystkiem jednak należy rozstrzygnąć kwestje polskie, gdyż przedtem niepodobna nawet myśleć o zjednoczeniu z zachodnimi słowianami. Straszewicz, odpowiadając Lwcowi, rzekł: „Polacy i Rosjanie znajdują wspólny grunt do porozumienia się, lecz do tego potrzeba czasu, być może nawet całych lat dłużej uporczywej pracy, aby zatrzeć ślady tej nienawiści, jaka nagromadziła się wskutek okrutnej przeszłości”.

Socjalista u cesarza.

Na audjencji przyjdym parlamentu u cesarza Franciszka Józefa, był obecny również poseł socjalistyczny Fernerstorfer, niedawno wybrany na wice-prezidenta Rady państwa. Cesarz rozmawiał z nim czas dłuższy, wskazując między innymi na przyszłe zadania Izby — upaństwowienie kolei i prawo o ubezpieczeniu społecznym.

Cesarz przyjął potem na audjencji postać do Rady państwa, hr. Jarosława Thuna. Po tej audjencji opowiadał hr. Thun w kuluarach, że cesarz rzekł do niego: „Przyjrzam dziś przydział Izby. Także poseł Fernerstorfer był taki dla mnie łaskaw („Merr Fernerstorfer so lieb mit mir war”).

Socjalistom jednak się przypała do gustu ten śmiały krok towarzysza „Arb. Zeit”, omawiając przyjęcie przyjdym Izby u cesarza, pod-

nosi także słowa cesarza, wyrzeczone do hr. Thuna. Co się tyczy udziału Fernerstorfera w przyjęciu, twierdzi „Arb. Zitg.”, że nie wszyscy członkowie partji pochwalają to postąpienie jej przedstawiciela. Partja rozważa gruntuwnie, czy coś podobnego ma się w przyszłości powtórzyć. W końcu pisze organ socjalnej demokracji: „Nie chcemy dziś podnieść żadnych rekrimnacji, ale jest ogólnym życzeniem, ażeby się to więcej nie powtórzyło”.

Listy do Redakcji.

W sprawie pamiętki Pomyka.

Szanowny Panie Redaktorze! Uplębnę kilka miesięcy od śmierci nieodżałowanej pamięci Kazimierza Pomyka. Nie słychać jednak, niestety, nic, by księgarze, którzy mają tyle do zawdzięczenia Pomykowi i obowiązek okazania szacunku prochom krzewiciela oświaty, powzięli jakąś zamiar zbierania lub składania datków na pomnik, albo przynajmniej okazałej tablicy pamiątkowej do umieszczenia w jednym z kościołów warszawskich z odpowiednim napisem.

Rzucam tę myśl i sądzę, że powinna przez ogół księgarzy, bez różnicy wyznania, przychylnie być przyjęta i że datki na tak szlachetny cel obficie popłyną.

Najodpowiednie, zdaniem mojem, będzie składać lub przysyłać ofarę do redakcji „Gazety Świątecznej”, która zapewne chętnie łamy swego pisma na to otworzy.

Na ten cel przeysłam, równocześnie z mniejszym, do redakcji „Gazety Świątecznej” rubli 5. Władysław Smyczyński księgarz

w Sielen, p. Sosnowcem.

„Wilhelm nie zna polaków”.

„Dziennik Berliński” ogłosił serje artykułów, która podobno ma się ukazać w osobnej odbitce w języku niemieckim, p. t. „Cesarz Wilhelm nie zna polaków”. Autorem publikacji jest, jak sam niedwuznacznie daje do poznania, p. Franciszek Krysiak. Ale nie o osobę tu chodzi, lecz o treść, która ze wszech miar zasługuje na baczną uwagę, tem więcej właśnie, że ma się ukazać w broszurze, przeznaczonej dla niemców, a wiadomo dobrze, jak przykre doświadczenia już w tym względzie zrobiliśmy.

W siedmiu artykułach przeprowadza p. Krysiak na podstawie obfitego materiału dowód, że cesarz Wilhelm nie zna polaków, że przez przybożnych swych doradców zupełnie fałszywie jest o celach naszych i warunkach bytu pojaformowany. Na podstawie cytat z przemówień cesarskich, dotyczących kwestji polskiej, począwszy od pierwszego tego rodzaju mowy cesarza do nowo zamianowanego arcybiskupa Stahlewskiego w dniu 12 stycznia 1892 r., aż do ostatniego przemówienia na placu św. Józefa w Biedrusku, wykazuje autor, jak błędne wyobrażenia ma cesarz o polakach, ich dążeniach i zamiarach. Nie oszczędza także przywódcem polskim polityki ugodowej, którzy mieli przystęp do cesarza, ciężkiego zarzutu, że „nie przedstawili mu stosunków w polskich dzielnicach i ciężkiej doli ludności w całej przegladzie”.

Przy końcu ostatniego artykułu autor tłumaczy, dlaczego napisał tę serje artykułów i pisze:

„Oto dlatego, żeby przed cesarzem i uczciwą opinią niemiecką — która bakatystyczne pomijamy — udowodnić:

„Wy nas nie znacie, jesteście o naszych celach i dążeniach fałszywie poinformowani i przez tych, którym polityka antypolska dla ich odrębnych celów i interesów jest potrzebna, systematycznie w błąd wprowadzani!”

„Kurjer Poznański”, pisząc o tych artykułach, dodaje od siebie:

„My w artykułach p. Krysiaka nie chcemy się dopatrywać oznak kapitulacji. Ale musimy przestrzedz przed złudzeniami, jakie głosy takie mogą u nas wywołać”.

Telegramy.

Najwyższy rekrutny. Petersburg 27 TAP. Wydał Najwyższy rekrutny na imię metropolity petersburskiego przewielebnego Antoninsa z powodu śmierci Rodzica Aleksandra III go i. Joana kronsztańskiego.

Spóźniona grodzka Wilhelma. Berlin 27 TAP. Z okazji 60-letniej rocznicy urodzin cesarza, wszystkie piśma poświęcają temu zdarzeniu artykuły wstępne, zaznaczając wybitną rolę cesarza przy powiększeniu potęgi morskich; Z życzeniami przybyli prawie wszyscy niemieccy dzielnicy książęta. Wyższe zakłady naukowe świętują. Miasto udekorowano.

Zabójstwo.

Kjów, 27 TAP. Na ul. Jarosławskiej zabity został przez trzech bandytów, kupiec Kachstejn; przypadkowo raniony robotnik. Zabójcy zbiegli. Rachstejn w ostatnich czasach otrzymał kilka listów, z żądaniem pod grozą śmierci, pieniędzy.

Wyrok śmierci.

Paryż 27. Dnia dokonano nowego wyroku śmierci za twierdzonego przez Fallieresa. Tum zachowywał się wrogo wobec skazańca, gwizdał i krzyczał „brawo” podczas ścięcia. Skazańca wyrwał się z pod gilotyny. Pomocnicy kata musieli przytrzymać mu głowę.

Wszystkie kulturalne żywioły mówią ze zgrozą o szczegółach tej egzekucji.

Odbarczenie orderem.

Belgrad, 27 TAP. Król „Piotr” obdarzył królową wioską Helene, wielkim krzyżem orderu św. Sawy.

Jubileusz Gogola.

Moskwa, 27 TAP. Połączone komisje profesorów uniwersytetów wypracowały program obchodu 100 letniego jubileuszu Gogola.

Niemcy o mobilizacji Bułgarii.

Berlin, 27 TAP. Prasa niemiecka gorąco omawia wiadomości o mobilizacji bułgarskiej. „Kölnische Zeitung” nazywa mobilizację zadziwiającym aktem i mówi: Potrzebna wielka ostrożność; mocarstwa pokojowe powinny udzielić stanowczej rady Bułgarii i Turcji co do umiarkowania.

Bojkot w Turcji.

Budapeszt, 27 TAP. „Pester Journal” do nosi, że Turcja z powodu swej taktyki przewlekania i nie zdolności jej do przetrwania polkutu, wytwarza sytuację nie do zniesienia. Ciężpliwość zaś Austro-Węgier wzmocniła mają wielkość Serbji i Czarnogórze.

Różne.

Makartyzm w parlamencie niemieckim. Wskutek wniesionej przez posłów polaków i socjalnych demokratów interpelacji, w kwestji stosowania prawa o związkach, wszystkie pozostałe stronnictwa uchwałyli wotum ufności względem sekretarza stanu do spraw wewnętrznych i uznali prawość jego zarządzenia, wzbraniającego używania języków cudzoziemskich w związkach przemysłowych polkolek, ze względu na ich charakter organizacji politycznych.

Przebiegiemiljonowy nadobór. W sejmie dolno-austriackim wyzło ha jaw, że przy budowie wielkiego zakładu dla obłąkanych pod Wiedniem przekroczono kosztą budowy o pełne 10 milionów koron, bez zawiadomienia o tem sejmu. Kiedy opozycja to podniosła, poseł Bielehlauek, który kierował budową, przyznał sam fakt, tłumacząc jednak tem, że zakład wybudowano na znacznie większą ilość łóżek, jak pierwotnie projektowano i, wyrażając nadzieję, że połączone z zakładem sanatorium, kosztę optacji. To niezwykle przekroczenie, które przynosi czwartą część całego budżetu Dolnej Austrii, wywołuje wielkie zdumienie.

Polski aeroplau. W Londynie bawi obecnie p. Adam Ostoja Ostaszewski z Wzdowa, celem poczynienia przygotowań do budowy aeroplanu „Stibor”. P. Ostaszewski już od dłuższego czasu zajmuje się aeronautyką, probny aeroplan zaczął budować w dobrach swoich w Galicji. Obecnie udał się wynalazca do Pau, aby odbyć konferencję z braćmi Wright i zamierza rozpocząć budowę dwóch aeroplanów swojej konstrukcji równocześnie w Paryżu i w Anglii w majątku jednego ze swoich krewnych. Bardzo poehlebną wzmiankę poświęcił polskiemu wynalazcy londyński „Daily Graphic”. O nowym polskim wynalazku podamy szczegóły w najbliższych dniach.

Ostatnia chwila.

(Godz. 5 m. 30 rano.)

Trzęsienie ziemi.

Tyflis 28 TAP. Na st. Niogram o godz. 12 m. 57 w nocy dalo się uczuć trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. Uderzenia były tak silne, że niektóre budynki stacyjne zarysowały się.

Zgon Coquelina.

Paryż, 28 TAP. Zmarł wazechwiatowej sławy artysta dram. Coquelina stary.

(Coquelina Benedykt Konstanty, aktor francuski, zwany Starszym, ur. 25 stycznia 1841, kształcił się w Konserwatorium paryskim, na scenie zaczął występować od r. 1860 naprzód w „Comite Francaise”. Odtwarzał typy komedji Moliere’a i dramaturgów współczesnych. Napisał: „L’art et le Comedien” (1880); „L’art de Moliere” (1892); „Moliere et le Misanthrope” (1891); „Un poete de foyer: Eugene Manuel” (1891); „L’art de dire un monologue” (1894); „Tartufe” (1894). Przyp. Red.)

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy Szan. prenumerato-
rom, że czas wielki uregulować z-
ległe rachunki i odnowić prenume-
ratę na rok 1909.

Skład Win i Wódek
II Aleja № 24 w Częstochowie

Poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej: Wina, Wódki, Likieri, Koniaki, Araki i Romy, Porter angielski,
Miody staropolskie i

PIWA KRAJOWE z browaru **E. Reyeh Synowie w Warszawie.**

Rektyfikacja Warszawska

1223

BIURO
ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S-ka

Częstochowa, Cerkiewna 7. Telefonu № 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.“

Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielnie: mularskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

CHAMPAGNE



MONTEBELLO

CARTE BLANCHE

SEC

EXTRA DRY

AMÉRICAIN

BRUT ENGLAND

KANTOR WYNAJMU

Wnają na gumach i bez gum,
oraz landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.

1495-5-3

J. KOSSOWSKI.

WARSZAWSKA PRACOWNIA

bielizny męskiej, damskiej i dzie-
cinnej oraz haftu.

wykonywa podług najnowszych wzorów wszelkiego rodzaju roboty w zakresie powyższy wchodzące. Tak z własnego jak i z powierzzonego materiału, przyjmuje uczenie, udziela lekcji kroju, rysunków i haftu; pod nadzorem wykwalifikowanej krojownicy z Warszawskiego zakładu św. Elżbiety.

Po cenach przystępnych.
W lokalu prywatnym w Częstochowie przy ulicy Panny Maryi № 23 (Aleja II) mieszkania 17.
Z ożem poleca się Szanownej Klienteli.
58 DOBROWOLSKA.

Pralnia Chemiczna Józef Rydzewskiej

II Aleja № 40.

Zawiadamia, iż ceny od Nowego Roku zostały znacznie niższe: koszula 14 kop., kołnierz 2½, i 4 kop., kamizelka 20 kop., mankiety 4 kop. Przyjmuje do prania suknie balowe, rękawiczki i t. d. po cenach możliwie niskich.

Z czem się polecam Sz. Pabł czności
40-10-4 **J. Rydzewska.**

Zakład Stolarski IANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralna № 16 w Częstochowie.

przyjmuje roboty meblowe i budowlane; i gotowe na składzie dychty i formiery. Ceny przystępne.

Piwiarnia

do wynajęcia

w dobrym punkcie, przy nowobudującej się stacji, Herby Kielce, Stradomska № 33. 126 7-3

Potrzebny spółnik

z kapitałem 6 tysięcy rubli do poważnego interesu przynoszącego taki dochód za zarobek z jednego roku przewyższa sumy wyżej wymienioną. Oferty Sosnowiec, poste restante pod lit. C. H. 112 6 3

Franciszek GÓRSKI

Zegarmistrz III Aleja № 30
vis a vis Powiatu.

Poleca zegarki kieszonkowe męskie i damskie, złote, srebrne i czarne. Regulatory, wagowe i sprężynowe z pierwszorzędných fabryk, budniki fantazyjne, wyroby platerowane, duży wybór dewizek i breloków niecierpiących oparcia biżuterja różna. Wszelkie reperacje w zakres mego fachu wchodzące, wykonywan jak dotąd akuratnie i solidnie.

1798 Z poważaniem F. Górski.

Bezpłatnie

wysyłamy każdemu cennik modny sukiennych, rękodzielniczych, płócien-nych, galanterijnych towarów gotowego ubrania, bielizny i obuwia.
Adres: Fabryka A. Kivman, Łódź № 14. 116-5-2

Znabiono pasport na imię Marjanny Górskiej, wydany przez gminę Lelów, gub. Kieleckiej. Złożyć w Adm. Górska.

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców M. A. Lubieński!
udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskim im. Mickiewicza, a także na sali Harmonia i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołaja jurekowskiej № 9, na miesiąc lub na wyjazd.

Sprzedam używany fortepian w dobrym stanie. Oferty Administracja „Gońca” dla W. 136-3-1

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, z powodu objęcia posady, ulica Teatralna № 26. 157-3-1

Pokój do wynajęcia. Teatralna 38 miesz. 3. 186-3-1

Fortepian machinowy „Imperial” z ładnym głosem do sprzedania, oraz stół orzechowy z mosiężnymi nóżkami, maszyna Singera, Aleja III Nr. 71. 95-5-6

Znabiono pasport Eugenii Arkadij Bzowoskiej z dziećmi, wydany przez wojska gminy Pawłów gub. Lubelskiej. Znalasca raczy zwrócić do Administracji Gońca. 132 3-3

Sprzedam oficynę, Stawowa 5. 98 15 4

Sklep do wynajęcia Aleja III dla A. 49. 1904-10-8

Sł. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win
DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych
opz. od 1878 r.

Wszczęświatowy najwytwonniejszy w smaku

Koniak Jas Prunier & Co

Wino Szampańskie
Duc de Montebello

„Carte Blanche”, „Sec” i „Extra Dry.”

IMPORT

WIN

Węgierskich

Francuskich.